

Sygn. akt V ACa 398/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska
Sędziowie:	SA Teresa Karczyńska - Szumilas SO (del.) Leszek Jantowski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Ewelina Gruba

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko W. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 2231/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del) Leszek Jantowski SSA Anna Daniszewska SSA Teresa Karczyńska-Szumilas

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 398/18

UZASADNIENIE

Powód J. B. domagał się zasądzenia od pozwanej W. B. kwoty 400.000 zł tytułem zwrotu nakładów nieruchomości

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w T.:

1. oddalił powództwo,

2. nakazał pobrać od powoda J. B. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w T. kwotę 8.856zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W latach 1999 – 2005 J. B. był konkubentem M. L.. W. B. jest córką J. B. i M. L.; urodziła się (...) Od 2001 r. W. B. jest właścicielką nieruchomości położonej w G.. W latach 2002 – 2005 J. B. i M. L. postawili na nieruchomości W. B. w G. budynek, w którym miał działać motel i restauracja; inwestycja nie została zakończona.

Sąd Okręgowy ustalił także, że powód J. B. nie oczekiwał od córki, że zwróci mu pieniądze zainwestowane w nieruchomość w G..

Dalej Sąd ustalił, że decyzją z 31 grudnia 2008 r. Urząd (...) w B. wymierzył J. B. podatek od przychodów niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodu za rok 2002 w wysokości 189.762 zł. Decyzją z 23 marca 2009 r. Urząd (...) w B. wymierzył J. B. podatek od przychodów niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodu za rok 2005 w wysokości 51.259 zł.

W styczniu 2012r. M. L. rozstała się z J. B.; od tego czasu nie pojawiał się on na nieruchomości W. B. położonej w G..

Przechodząc do rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia był bezsporny, wobec czego Sąd ustalił fakty w oparciu o zgodne oświadczenia stron i art. 230 k.p.c. Spór dotyczył bowiem wyłącznie kwestii prawnych. Sąd dał wiarę zeznaniom stron, ponieważ były logiczne, spójne i korelowały z oświadczeniami obu stron. Za wiarygodne od strony formalnej Sąd uznał dokumenty składane do akt przez strony, ponieważ nie były kwestionowane.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że proces cywilny jest kontradiktoryjny i obowiązuje w nim zasada prawdy formalnej. Ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wywodzi z przytaczanych okoliczności skutki prawne (art. 6 k.c.). W procesie obowiązuje zasada bezpośredniości co oznacza, że dowód musi być przeprowadzony przed sądem orzekającym (art. 235 § 1 k.p.c.). Z kolei posiadanie stanowi stan faktyczny polegający na rzeczywistej realizacji uprawnień, które przewiduje określone prawo do rzeczy; posiadaczem samoistnym jest zaś ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel (art. 336 zd. k.c.); posiadaczem w dobrej wierze jest osoba, która działa w usprawiedliwionym przekonaniu, że służy jej prawo do rzeczy, które faktycznie realizuje; w złej wierze znajduje się zaś posiadacz, który wie, że prawo takie mu nie przysługuje oraz ten, który przy dołożeniu należytej staranności powinien to wiedzieć. Samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy a zwrotu innych nakładów, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi; samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem (art. 226 § 1 i 2 k.c.). Z kolei kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania tej korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości (art. 405 k.c.). W przypadku nienależnego świadczenia osoba, która je otrzymała ma obowiązek jego zwrotu na zasadach wynikających z bezpodstawnego wzbogacenia; świadczenie jest natomiast nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Obowiązek zwrotu świadczenia nie powstaje jednak, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej albo jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 1 i 2 k.c.).

Sąd Okręgowy podkreślił także, że cywilnoprawne roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu a po upływie terminu przedawnienia dłużnik może zasadnie odmówić spełnienia świadczenia (art.117 § 1 i 2 k.c.). Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne a jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.). Termin przedawnienia wynosi co do zasady dziesięć lat (art. 118 § 1 k.c.) a roszczenia posiadacz przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów rok od dnia zwrotu rzeczy (art. 229 k.c.).

Dalej Sąd I instancji wyjaśnił, że powód twierdził, iż poczynił nakłady na nieruchomości pozwanej wobec czego powinna mu je zwrócić.

Sąd Okręgowy uznał za słuszny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Roszczenie o zwrot nakładów przedawnia się bowiem w ciągu roku od wydania rzeczy. Powód utracił władztwo nad nieruchomością pozwanej w 2012 r., kiedy po opuszczeniu (...) nie został przyjęty przez konkubinę i przeniósł się do rodziców. Okoliczności te są natomiast równoznaczne z wydaniem pozwanej nieruchomości położonej w G.. Powód wytoczył sprawę wytoczył w 2016 r. a zatem po zakończeniu terminu przedawnienia, co miało miejsce w 2013 r. Po upływie terminu przedawnienia dłużnik może skutecznie odmówić wierzycielowi świadczenia.

Sąd Okręgowy podzielił także zarzut strony pozwanej, że nakłady w ogóle nie podlegały zwrotowi. Powód miał bowiem status posiadacza samoistnego jej nieruchomości w złej wierze. Używał jej bowiem jak własnej, skoro prowadził na niej inwestycję z pieniędzy o nieokreślonym pochodzeniu. Powód budował hotel i restaurację a pozwana była dzieckiem wobec czego zdaniem Sądu Okręgowego było oczywiste, że realizował wyłącznie swoje zamierzenia. Roszczenia samoistnego posiadacza w złej wierze ograniczają się zaś do nakładów koniecznych. Należą zaś do nich wydatki związane z bieżącym utrzymaniem i konserwacją rzeczy oraz zmierzające do uchronienia jej przed pogorszeniem. Inwestycja nie mieści się zatem w tych granicach.

Powód alternatywnie twierdził, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty dochodzonej kwoty tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że z tego punktu widzenia także roszczenie było przedawnione. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ulega przedawnieniu z upływem dziesięciu lat, przy czym, z uwagi na bezterminowość tego typu zobowiązania, bieg przedawnienia rozpoczyna się z datą, w której wierzyciel najwcześniejszym mógł domagać się zwrotu korzyści majątkowej. Należy w konsekwencji stwierdzić, że pozwana uzyskiwała nienależne jej korzyści w chwili prowadzenia budowy, a zatem powód mógł domagać się zwrotu ich wartości bezpośrednio po każdorazowym sfinansowaniu konkretnych prac budowlanych. Powód twierdził, że inwestycje prowadził do 2005 r. W rezultacie jego roszczenie przedawniło się najpóźniej w 2015r.; powództwo zostało wytoczone w 2016 r. a więc już po wymienionej dacie.

Niezależnie od tego oświadczenia powoda wykluczają tezę, że pozwana została wzbogacona bez podstawy prawnej. Sam powód przecież podejmował decyzję co do dokonania inwestycji na nieruchomości pozwanej i, jak sam oświadczył, nie oczekiwał za to od niej żadnej rekompensaty. Podstawa prawna istniała zatem i miała postać *causam donandi*.

Zdaniem Sądu O. nie można było także zakwalifikować zgłoszonego roszczenia jako nienależnego świadczenia. Fakt, że powód rozstał się z matką pozwanej nie ma przecież żadnego znaczenia z punktu widzenia relacji stron; w dalszym ciągu jest on bowiem on jej ojcem a ona jego córką; nie ma też on wpływu na ocenę skuteczności podstawy prowadzenia przez powoda inwestycji na gruncie pozwanej. Sytuacja przedstawiona przez powoda nie wypełnia zatem znamion żadnej z kondykcji - a w szczególności *conditio causa finta* ani też *causa data causa non secuta* - tylko te mogły być zresztą brane pod uwagę w świetle oświadczeń powoda. W art. 411 § 2 k.c. mowa jest o odpadnięciu podstawy prawnej świadczenia. Chodzi zatem o następcze wyłączenie jego najbliższej przyczyny (*causae*), która przesądza o ważności czynności prawnych. Na gruncie prawa polskiego, czynności prawne są bowiem, co do zasady, kauzalne a czynności abstrakcyjne należą do wyjątków. Wyróżnia się *causam solvendi*, *obligandi vel acquirendi*, *donandi* i *cavendi*. Podstawą prawną świadczenia powoda, w świetle jego własnych słów, że nie oczekiwał od pozwanej ekwiwalentu za

budynek, który wznosił na jej działce, była casua donandi. Powód prowadził bowiem budowę tytułem darmym. W rezultacie podstawą świadczenia była chęć nieodpłatnego przysporzenia na rzecz pozwanej („absolutnie od córki nie chciałem zwrotu” – powód, k. 123v, a oczywistym motywem, pokrewieństwo „bo byliśmy rodziną” – powód ibdem.). W zakresie chęci przysporzenia nie doszło zaś do żadnej relewantnej z prawnego punktu widzenia zmiany stanu faktycznego. Skoro powód świadczył pozwanej tytułem darmym w ocenie Sądu w grę wchodziła darowizna. Wykonana umowa darowizny wiąże zaś strony (pacta sunt servanda) a zwrot darowanych wartości jest ściśle reglamentowany (por. unormowanie art. 896 i n. k.c.). Powód nie złożył jednak pozwanej żadnych oświadczeń woli w tym zakresie i nie powoływał się na te kwestie.

Następnie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że przepis art. 411 § 2 k.c. przewiduje także brak osiągnięcia zamierzonego celu świadczenia jako przesłankę nienależności świadczenia. Także ona jednak nie wystąpiła w okolicznościach sprawy. W tym wypadku chodzi bowiem także o najbliższy z punktu widzenia causae cel, nie zaś o motyw, a zatem dalszą podstawę działania strony, który powodował podejmowanie przez nią określonych czynności. Fakt, że powód zamierzał z matką pozwanej mieszkać na nieruchomości córki i prowadzić tam hotel a jednak rozstał się z nią, nie przesądza zdaniem Sądu Okręgowego o braku osiągnięcia celu świadczenia w stosunku do córki. Argumentacja powoda odbywa się na płaszczyźnie nieistotnego prawnie motywu a nie causae, która jest ważna z tego punktu widzenia.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił roszczenia co do wysokości. Pozwana zgłaszała zarzut w tym zakresie a powód nie złożył stosowanych wniosków dowodowych; ograniczył się bowiem do powołania decyzji Urzędu (...) i opinii przeprowadzonej w toku postępowania podatkowego. Nie było to jednak wystarczające, ponieważ Urząd określił jedynie wysokość nieujawnionego dochodu powoda. Nie było jego celem ustalenie wysokości nakładów na nieruchomość ani wzbogacenia pozwanej. Nie zachodzi natomiast prosta korelacja pomiędzy wysokością kwot przeznaczonych na budowę a wartością nakładów, o których mowa w art. 226 k.c., czy wartością korzyści podlegającej wydaniu na podstawie art. 405 k.c. Ponadto wykorzystanie opinii z postępowania administracyjnego w procesie cywilnym, w braku jednoznacznej zgody obu stron, nie mogło nastąpić w zgodzie z zasadą bezpośredniości. W konsekwencji przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było w sprawie nieodzowne. Ciężar jego powołania i sformułowania odpowiedniej tezy dowodowej spoczywał zaś na stronie powodowej. Nie było natomiast żadnych podstaw do podjęcia w tym zakresie działań z urzędu przez Sąd. Wprawdzie sąd może dopuścić dowód niezawnioskowany przez strony (art. 232 zd. 2 k.p.c.), jednak nie oznacza to przerzucenia na sąd konieczności wykazywania inicjatywy dowodowej co do zasady; ten obowiązek spoczywa bowiem na stronach (art. 3 i 232 zd. 1 k.p.c.). W grę wchodzi zatem wyjątkowa regulacja, wobec czego podjęcie działań z urzędu może mieć miejsce wyłącznie w uzasadnionym przypadku, za który uznać można potrzebę ochrony stron nieporadnych z powodu wieku albo choroby lub ważnego interesu publicznego. Działanie z urzędu oznacza bowiem podejmowanie czynności na korzyść jednej ze stron a przeciwko drugiej; powyższe zasady dotyczą przy tym przeprowadzania wszelkich dowodów, w tym także dowodu z opinii biegłego.

Powód nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Wykorzystanie opinii z postępowania podatkowego było wykluczone z uwagi na zasadę bezpośredniości i brak zgody pozwanej oraz z uwagi na jej nieprzydatność wynikającą z przedmiotu opinii i nieprzystawalność jej wniosków do pojęć, którymi operuje kodeks cywilny.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że uzasadniony był zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.). Klauzula generalna zasad współzycia społecznego pozwala na łagodzenie rygoryzmu prawnego polegające na odmowie przyznania ochrony słusznym roszczeniom w sytuacji, w której nie byłoby to sprawiedliwe w świetle akceptowanych powszechnie norm społecznych.

W ocenie Sądu I instancji żądanie powoda było natomiast sprzeczne z tak rozumianymi regułami zachowania. Powód pozwał bowiem córkę o 400.000 zł, ponieważ tyle kosztować miała go budowa na jej gruncie, której dokonał wspólnie z jej matką w czasie, w którym pozwana nie miała jeszcze osiemnastu lat. Sąd zwrócił także uwagę, że środki, które

powód przeznaczył na budowę i które chciał odzyskać pochodziły z nieujawnionych źródeł a powód był karany za przestępstwa przeciwko mieniu na dużą skalę.

W rezultacie w ocenie Sądu Okręgowego żądanie polegało oddaleniu jako nieuzasadnione i przedawnione.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca (...). o kosztach sadowych w sprawach cywilnych (tekst j. Dz. U. z 2018r., poz. 300 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od powoda kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu kuratora ustanowionego w toku sprawy dla pozwanej z uwagi na jej niepełnoletność.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I.naruszenie przepisów prawa materialnego :

a) art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. uznanie, że roszczenie godzi w zasady współzycia społecznego oraz nie wykazanie przez Sąd I instancji, jakie konkretnie zasady zostały naruszone przez powoda, a także na czym polega sprzeczność roszczenia z tymi zasadami;

b) naruszenie art. 226 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. uznanie, iż dokonując nakładów na nieruchomości pozwanej działał jako posiadacz w złej wierze, podczas gdy z okoliczności faktycznych wynika, iż należy go traktować jako posiadacza w dobrej wierze i tym samym mógł żądać zwrotu nakładów innych niż konieczne;

II.Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie:

- art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie i niekwestionowanego materiału dowodowego, tj. dokumentów w postaci analizy zebranego materiału dowodowego dokonanego przez Urząd (...) w B. w sprawie (...) z dnia 28.11.2008 r., decyzji (...) z dn. 31.12.2008 r. nr (...) oraz decyzji (...) z dn. 23.03.2009 r. nr (...), co w konsekwencji spowodowało błędne ustalenie, jakoby nie wykazał wysokości poniesionych nakładów na sporną nieruchomość;
- art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie prawidłowo zgłoszonych dowodów, podczas gdy dowody te dotyczą okoliczności mających istotne znaczenie a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione tj.: dowód z akt dotyczących postępowania mediacyjnego oraz dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości w celu wyliczenia wartości rynkowej budynku jako nakładu poniesionego na nieruchomości pozwanej według stanu na dzień 31 grudnia 2005 r. i cen na dzień wniesienia powództwa;
- art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest analizy zebranego materiału dowodowego dokonanego przez Urząd (...) w B. w sprawie (...) z dnia 28.11.2008 r., decyzji (...) z dn. 31.12.2008 r. nr (...) oraz decyzji (...) z dn. 23.03.2009 r. nr (...), z których wynikają istotne dla sprawy okoliczności, a w konsekwencji dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 83 k.c. poprzez przekroczenie dyrektywy zasady swobody sędziowskiej w ocenie dowodu - skutkiem czego Sąd błędnie ustalił, iż powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia;
- art. 233§ 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. dokumentów w postaci analizy zebranego materiału dowodowego dokonanego przez Urząd (...) w B. w sprawie (...) z dnia 28.11.2008 r., decyzji (...) z dn. 31.12.2008 r. nr (...) oraz decyzji (...) z dn. 23.03.2009 r. nr (...), z których jednoznacznie wynika, w jakiej wysokości poczynił nakłady na sporną nieruchomość;

- art. 328 §2 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych rozstrzygnięcia jedynie na dowodach i okolicznościach przemawiających za bezzasadnością powództwa i nieuzasadnioną odmowę wiarygodności dowodów wskazanych przez powoda.

1 Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

2 W odpowiedzi na apelację (k.161-163) pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnymi ich ponowne przytaczanie. Podobnie podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz ocenę prawną prawidłowych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego zarzutu strony pozwanej dotyczącego naruszenia art. 328§2 k.p.c. regulującego warunki, jakie musi spełniać uzasadnienie wyroku. Wedle skarżącego naruszenie cytowanego przepisu miało polegać na oparciu ustaleń faktycznych rozstrzygnięcia jedynie na dowodach i okolicznościach przemawiających za bezzasadnością powództwa i nieuzasadnioną odmowę wiarygodności dowodów wskazanych przez powoda.

Tak sformułowany zarzut można jedynie rozpatrywać na płaszczyźnie naruszenia wyrażonej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, a nie w kontekście naruszenia art. 328§2 k.p.c.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na odzwierciedlenie procesu myślowego Sądu, który doprowadził go do przyjęcia braku przesłanek istnienia po stronie powodowej skutecznego roszczenia o zwrot nakładów na przedmiotową nieruchomości względem pozwanej. Podkreślenia przy tym wymaga, że zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. może być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostanie zredagowane w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, jakie ustalenia co do faktów i ocena prawna zadecydowały o wyniku postępowania w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r. I CSK 735/13 LEX nr 1545043). Innymi słowy, zarzut naruszenia przepisu art. 328§ 2 k.p.c. odnoszący się do elementów, jakie winno zawierać uzasadnienie orzeczenia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby sporządzone uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie pozwalałoby na merytoryczną ocenę rozstrzygnięcia. Tak w niniejszej sprawie nie było. Sąd Okręgowy wskazał, jakie poczynił w sprawie ustalenia faktyczne, na jakich w tym zakresie dowodach się oparł, oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisu prawa. Sąd Apelacyjny – jako instancja merytoryczna – miał możliwość w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy poczynić własne ustalenia i dokonać ich subsumpcji.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to należało odnieść się do niego zbiorczo. Za omyłkę należało uznać powoływanie się przez skarżącego na naruszenie art. 83 k.c. – w kontekście wadliwego uznania braku udowodnienia przez powoda dochodzonego roszczenia. Przepis art. 83 k.c. odnosi się bowiem do pozorności czynności prawnej, a nie do kwestii udowodnienia roszczenia.

Pozostałe zarzuty postawione w kontekście naruszenia art. 233 k.p.c. odnosiły się do pominięcia i braku analizy materiału dowodowego wynikającego z dokumentacji Urzędu (...) w B., co miało w ocenie strony skarżącej doprowadzić do błędnych ustaleń i uznania nie wykazania wysokości nakładów poczynionych na przedmiotową nieruchomości.

Podkreślenia wymaga, że przewidziane w art. 233 §1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może polegać jedynie na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2000r. III CKN 842/98, LEX nr 51357, także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, LEX nr 56906, z dnia 27 września 2002r. IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne stanowisko Sądu Okręgowego, że zawarte w decyzji Urzędu (...) w B. z dnia 31 grudnia 2008 r. wyliczenie wydatków poniesionych przez powoda na nieruchomości w wysokości 275.982 zł (strona 7 decyzji, k.16) oraz w decyzji z dnia 23 marca 2009 r. w wysokości 150.571 zł (strona 9 decyzji, k.23) nie jest równoznaczne w ustaleniem aktualnej wartości nakładów poniesionych na nieruchomości. Zakładając nawet, że takie roszczenie po stronie powoda powstało to zwrotu tych nakładów mógł żądać tylko o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi (art. 226§1 zd.2 k.c. w zw. z art. 229 k.c.), co oznacza, ich wartość winna była być ustalana według ich stanu na dzień zwrotu nieruchomości, to jest na rok 2012, a nie na rok 2002, czy 2005, kiedy te nakłady – wedle treści decyzji – miał być poczynione. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w takiej sytuacji niezbędnym byłoby sięgnięcie do wiadomości specjalnych, a zatem dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw szacowania nieruchomości. Uwzględniając nawet – co pominął Sąd Okręgowy – a na co trafnie zwrócił uwagę skarżący w uzasadnieniu apelacji (strona 7, k.143) – że taki wniosek został złożony, to powoływanie dowodu z opinii biegłego sądowego było w niniejszej sprawie zbędne o tyle, że Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji co do braku aktualizacji po stronie powodowej roszczenia o zwrot nakładów.

W rezultacie nie mógł być także uznany za trafny zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. mający polegać na pominięciu części zebranego w sprawie materiału dowodowego, to jest dokumentów Urzędu (...) w B..

Przechodząc do pozostałych zarzutów zgodzić należało się ze skarżącym, że kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miało ustalenie, na podstawie jakiego stosunku prawnego powód i M. L. korzystali z nieruchomości stanowiącej własność pozwanej i w ramach jakiego stosunku prawnego poczynił nakłady, których rozliczenia domagał się w niniejszej sprawie.

Z poczynionych ustaleń wynika, że powód i M. L. nie czynili tych nakładów z zamiarem ich zatrzymania wyłącznie dla siebie, lecz miały one służyć także zaspokojeniu potrzeb ich wspólnego dziecka – pozwanej W. B., właścicielki nieruchomości. Powód – co wynika z poczynionych ustaleń – w chwili ich dokonywania nie oczekiwał w przyszłości jakiegokolwiek zwrotu tych nakładów od córki. Zgodzić się zatem należało z rozważaniami Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, że nakłady te – a w zasadzie wydatkowane środki pieniężne na nieruchomości - należało rozpatrywać w kategorii darowizny dokonanej na rzecz córki (causae donandi), mającej także charakter alimentacyjny (art.133§1 k.r. i o. w zw. z art.135§1 k.r. i o.).

Zgodnie bowiem z art.888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Wprawdzie oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego, jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione (art. 890§1 k.c.). Trzeba przy tym uwzględnić kontekst wydatków powoda na przedmiotową nieruchomość – pozwana w chwili ich dokonywania była kilkuletnim dzieckiem, a zatem nie sposób uznać, aby miała jakikolwiek wpływ na to, że te nakłady są czynione, a tym bardziej – aby mogła oczekiwać,

aby w przyszłości była zobowiązana do ich zwrotu. Jak słusznie przy tym zwrócił uwagę Sąd Okręgowy skarżący nie powoływał się na żadne okoliczności, które uzasadniałyby skuteczność odwołania wykonanej darowizny. Taką okolicznością nie mogło być w szczególności rozstanie się powoda z matką pozwanej.

Jakkolwiek zatem zgodzić należało się ze skarżącym, że w okolicznościach sprawy należało go traktować jako posiadacza zależnego w dobrej wierze – a nie posiadacza samoistnego w złej wierze (art. 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c.), gdyż czynił nakłady na nieruchomości na rzecz swoją i córki w ramach bliskiego stosunku rodzinnego łączącego go z właścicielką nieruchomości, zbliżonego do stosunku użyczenia (art. 710 k.c. i następne) to nie oznacza to, aby po stronie powodowej zaktualizowało się roszczenie o zwrot tych nakładów. Jak już to wcześniej wskazano środki pieniężne wydatkowane na realizację inwestycji na nieruchomości stanowiącej własność pozwanej należało zakwalifikować jako darowiznę na rzecz córki. Zgłoszonego roszczenia nie można rozpatrywać w kategoriach rozliczeń pomiędzy partnerami po ustaniu związku faktycznego.

Nawet zresztą gdyby uznać, że takie roszczenie o zwrot nakładów w oparciu o art. 230 k.c. w zw. z art. 226 §1 k.c. po stronie powoda powstało, to zgodzić należało się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że uległo ono przedawnieniu. Zgodnie z art. 229§1 k.c. roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. To samo dotyczy roszczeń samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz, a poprzez odesłanie zawarte w art. 230 k.c. – do roszczeń posiadacza zależnego o zwrot nakładów.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że zwrot nieruchomości nastąpił w roku 2012, zaś pozew został złożony w roku 2016, a zatem z przekroczeniem rocznego terminu przedawnienia. Wprawdzie strona powodowa podnosiła, że na skutek prowadzonego w latach 2012-2015 postępowania mediacyjnego bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu (art. 123§1 pkt. 3 k.c.), jednak okoliczność ta nie została udowodniona. Ze wskazywanych przez skarżącego okoliczności wynikało, że mediacja miała charakter pozasądowy, nie była prowadzona na podstawie postanowienia sądu (art. 183¹ §2 k.p.c.)

Skarżący wnosił o zwrócenie się do Kancelarii (...) w T. o przekazanie akt dotyczących postępowania mediacyjnego, jakie toczyło się między powodem a M. L. (wniosek k.3).

Wniosek ten nie mógł być uwzględniony o tyle, że postępowanie mediacyjne nie jest jawne (art. 183⁴ §1 k.p.c.), zaś mediator jest obowiązany zachować w tajemnicy fakty, o których dowiedział się w związku z prowadzeniem mediacji, chyba, że strony zwolnią go z tego obowiązku (art. 183⁴ §2 k.p.c.). W niniejszej sprawie brak było przesłanek do uznania, że strony zwolniły mediatora z obowiązku zachowania tajemnicy prowadzonej mediacji. Jeżeli zatem strona powodowa wywodziła z faktu wszczęcia postępowania mediacyjnego skutki prawne w postaci przerwania biegu przedawnienia, to winna tę okoliczność samodzielnie udowodnić (art. 6 k.c.), przedkładając dokumenty, które winny być w jej posiadaniu, świadczące o tym, kiedy zostało wszczęte postępowanie mediacyjne - skoro była stroną tego postępowania.

W konsekwencji, z uwagi na uznanie, że po stronie powodowej nie powstało roszczenie o zwrot nakładów, a jeżeli nawet powstało – to było przedawnione – zbędnym było odniesienie się do podniesionego przez stronę skarżącą zarzutu naruszenia art. 5 k.c., który aktualizowałby się, gdyby dochodzone roszczenie istniało i nie było przedawnione. Skarżący nie podnosił przy tym zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w kontekście tego, że zgłoszony zarzut przedawnienia był wyrazem nadużycia prawa podmiotowego, lecz tego, że Sąd I instancji uznał dochodzone roszczenie jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Skoro apelacja została oddalona Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej zwrot kosztów

zastępstwa procesowego, którego wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z §10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. jedn. Dz.U z 2015 r. poz. 180 z póź. zm). Przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia stawka minimalna ustalona na podstawie tych przepisów wynosiła 8.100 zł.